

# Koalicja PO-PSL uważa, że może wszystko

29 kwietnia 2012

Przedwczoraj koalicja PO-PSL wsparta przez posłów z Ruchu Palikota, zdecydowała że 2 projekty ustaw dotyczące podwyższenia wieku emerytalnego do 67 lat, a także tzw. emerytur mundurowych, a więc w sumie około 20 mln Polaków, zostaną skierowane nie do komisji branżowych ale to komisji nadzwyczajnej, żeby maksymalnie skrócić czas pracy nad nimi.

Rządzący nie przejmują się wcale tym, że taki tryb prac nad tak fundamentalnymi zmianami w systemie emerytalnym, może być podstawą skargi do Trybunału Konstytucyjnego, najważniejsze dla nich jest uchwalenie tych projektów przed rozpoczęciem Euro 2012, z nadzieją że miesiąc później czyli po mistrzostwach, nikt już nie będzie do tego wracał.

W komisji nadzwyczajnej koalicjanci wspierani przez posłów z Ruchu Palikota będą mieli wręcz miażdżącą przewagę nad opozycją, więc prace pójdą jak z płatka, przy takiej przewadze będzie można przegłosować dosłownie wszystko.

Ale także inne decyzje tej koalicji, o których ani słowem nie wspominali jej prominentni przedstawiciele w kampanii wyborczej, teraz są realizowane z uzasadnieniem, wygraliśmy wybory więc mamy legitymację wyborczą dla naszych działań.

Taki charakter ma zapowiedziana i już przygotowana przez ministra Gowina likwidacja 122 sądów rejonowych.

Samorządy są oburzone, często bowiem na powstanie tych placówek sądowych oddawały własne nieruchomości i współfinansowały ich remonty, teraz okazuje, że ich mieszkańcy będą musieli pokonywać dziesiątki kilometrów, żeby skorzystać z usług tych sądów.

Ba samorządowcy podejrzewają, że w ten sposób rozpoczął się proces selekcji powiatów na te które mają przetrwać i te które w przyszłości będą likwidowane (cechą charakterystyczną powiatu było istnienie na jego terytorium między innymi sądu rejonowego).

Samorządy zgłosiły zamiar likwidacji blisko 2500 szkół, przy czym teraz te działania likwidacyjne nie dotyczą już tylko małych szkół podstawowych na wsi ale także gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w miastach.

To likwidacyjne tsunami ma oczywiście związek z niżem demograficznym, który trafił już nie tylko do szkół podstawowych ale i do gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, przede wszystkim jednak jest spowodowane brakiem wzrostu subwencji oświatowej przekazywanej samorządom.

A rosną przecież koszty funkcjonowania szkół, w szczególności w ciągu ostatnich 3 lat gdy rząd zdecydował się ogłaszać podwyżki płac dla nauczycieli, które zrealizować miały właśnie samorządy.

Taka skala likwidacji szkół nie oznacza wprawdzie, że dzieci i młodzież nie będą mogli realizować obowiązku szkolnego (zostaną przeniesieni do innych szkół) ale w wielu miejscowościach znikną ostatnie placówki nie tylko edukacyjne ale także kultury i integracji społeczności wiejskich.

A przecież w kampanii wyborczej Premier Tusk ogłosił program budowania świetlików (analogia do orlików), które miały właśnie być miejscami integracji społeczności lokalnych a także prowadzenia działalności kulturalnej i edukacyjnej i te likwidowane szkoły wszystkie funkcje takich świetlików mogą spełniać ale po wyborach koalicję PO-PSL świetliki już nie interesują.

Właśnie w mediach pojawiły się informacje, że komendanci wojewódzcy policji wydali dyspozycje przygotowania likwidacji kilkuset posterunków w małych miejscowościach i to pod

cynicznym hasłem poprawy dostępu mieszkańców do policji.

Odwieszono w ten sposób proces likwidacyjny jednostek policyjnych, który został utajniony na czas kampanii wyborczej. Po wyborach już bez skrępowania można ten proces zrealizować, mimo tego że pogorszy on wyraźnie bezpieczeństwo społeczności lokalnych.

Zapewne w najbliższym czasie odmrożone zostaną działania likwidacyjne jednostek Poczty Polskiej, instytucji skarbowych, czy podmiotów zajmujących się dystrybucją energii.

Po wygranych wyborach rządząca koalicja PO-PSL może przecież wszystko, nawet likwidować państwo.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)